

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 250 (559)

Delegat Polski w komisji dla spraw Triestu

Paryż 10.IX [Obsługa własna „Gazety Lubelskiej”]

PARYŻ, 10.9. (Obsł. wł.). W Paryżu, w ramach Konferencji Pokojowej utworzony został Podkomitet dla opracowania statutu Triestu. W skład jego weszli przedstawiciele 4 wielkich mocarstw, Jugosławii, Australii, Polski i Holandii.

4 GODZINY — BEZ REZULTATU

Komisja Prawna poświęciła dziś 4 godziny bez rezultatów dyskutując, czy sprawa poprawki wniesionej przez Australię, a dotyczącej Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka wchodzi w ogóle w kompetencje Komisji.

NORWEGIA ŻĄDA

ODSZKODOWANIE O WŁOCH

Na posiedzeniu Gospodarczej Komisji włoskiej delegat Norwegii przedstawił roszczenia swego rządu do 5 milionów funtów odszkodowań za

Herr dr Putzner-Gruber

FRANKFURT, 10.9. Amerykańska agencja prasowa podała do wiadomości, że dr Ralf Putzner-Gruber, b. pomocnik dra Tasche, który został oskarżony o przeprowadzanie doświadczeń na więźniach w obozie koncentracyjnym w Dachau, w celu przekonania się, jak długo człowiek może żyć w lodowato-zimnej wodzie, przebywa obecnie w więzieniu dla przestępców wojennych w Dachau. Dr Putzner-Gruber był kierownikiem departamentu chemicznego w bawarskim ministerstwie rolnictwa. Został on aresztowany przez Amerykanów w sobotę wieczorem.

Umowa radziecko - angielska

LONDYN, 10.9. (Obsł. wł.). Jako wynik rozmów prowadzonych w Londynie między brytyjskim ministerstwem handlu a delegacją radziecką osiągnięto porozumienie na temat niektórych ważnych szczegółów, dotyczących dostarczenia Związkowi Radzieckiemu angielskich maszyn. ZSRR ze swej strony zobowiązał się wysłać jeszcze w tym sezonie 25 tysięcy ton drzewa do W. Brytanii. Rzecz-

DZIS

NOWY JORK BEZ ŻYWNOSCI.
LUBELSKIE ŚWIĘTO SZTUKI
POWIETRZNA TAKSÓWKA.
DZIWNY WICEPREZES PSL.
MODŁY O POGODĘ.
BOHATERSKIE WSIE I MIASTA
LUBELSZCZYŹNY.

szkody, poczynione przez Włochy na morzu.

KOMISJA RUMUŃSKA

Podczas obrad Komisji Rumuńskiej, rozpatrywano wniosek W. Brytanii,

domagający się włączenia do traktatu pokojowego z Rumunią klauzul, zabezpieczających własność i równe prawa ludności żydowskiej.

Szkoci nie chcą Andersowców

LONDYN, 10.9. (PAP). Na zebraniu związku zawodowego transportowców w Edynburgu, delegaci protestowali przeciwko planowi osiedlenia Polaków w Szkocji. Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „Rząd powinien wstrzymać się z realizacją planu osiedlenia żołnierzy polskich w tym kraju. Protestujemy przeciwko projekto-

wi sprowadzenia do Szkocji Polaków w chwili, gdy Szkoci nie mają zapewnionych mieszkań i nie mogą otrzymać odpowiedniej pracy. Zgłaszamy nasz protest, gdyż część wojsk polskich walczyła po stronie niemieckiej i dopiero po kapitulacji przeszła na stronę aliantów. Mamy prawo wątpić w ich szczerą lojalność wobec demokracji”.

Wiceprem. Mikołajczyk a mowa Byrnes'a

KOPENHAGA, 10.9. (Obsł. wł.). Wicepremier Mikołajczyk, bawiący obecnie w Kopenhadze, udzielił dziennikarzom wywiadu. Ob. Mikołajczyk zakończył swe przemówienie do przed-

stawicieli prasy słowami: „Jeśli sprzy mierzeni nie pragną rewolucyjnego wstrząsu państwa polskiego, to muszą uznać nienaruszalność granic zachodnich”.

Bierny opór w Palestynie

TEL-AVIV, 10.9. (Obsł. wł.). Wczoraj wieczorem miały miejsce nowe eksplozje w Tel-Awivie w chwili wkro-

czenia do miasta oddziałów brytyjskich, po zamachu na angielskiego oficera bezpieczeństwa, który poniósł śmierć od bomby.

Dzień dzisiejszy zapoczątkował politykę niewspółpracy (biernego oporu) z władzami brytyjskimi, zainicjowaną przez Żydowską Radę Narodową, która zwróciła się do Żydów w Palestynie, by wycofali się ze wszystkich rządowych komisji doradczych.

„Niemcy muszą się pogodzić z utratą ziem na Wschodzie!”

BERLIN, 10.9. (API). Na tle mowy min. Byrnesa należy zwrócić uwagę na to, że przedstawiciele kół niemieckich w strefie rosyjskiej, którzy próbowali interweniować u władz wojskowych w sprawie granicy Odra — Nisa — otrzymywali za każdym razem ostrą odpowiedź. Niemcy rozumieją, że dla władz sowieckich w Niemczech ziemie za granicą Odry i Nisy, zgodnie z umową poczdamską, są i pozostaną pod władzą polską.

Dwaj przywódcy SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands) Pieck i Grotewohl oświadczyli, iż Niemcy muszą pogodzić się z utratą ziem na wschodzie. W strefie sowieckiej mowa min. Byrnesa nie wywołała tych nadziei, które ujawniły się w strefie amerykańskiej, ponieważ znane jest tu powszechnie stanowisko ZSRR.

Z ostatniej chwili

Ręka USA w Chinach

NANKIN, 10.9. (Obsł. wł.). W Nankinie rokowania pokojowe zostały na razie wstrzymane aż do chwili powrotu specjalnego wysłannika prezydenta Trumana, gen. Marshalla. Obecnie gen. Marshall prowadzi rozmowy na temat utworzenia rządu koalicyjnego z generalisimusem Czang-Kai-Szekiem.

Zaproszenie ZSRR i Argentyny

KOPENHAGA, 10.9. (Obsł. wł.). Konferencja żywnościowa tocząca się w Kopenhadze postanowiła wysłać specjalne zaproszenia do Związku Radzieckiego i Argentyny, aby wzięły udział w jej pracach.

Eskadra amerykańska opuściła Pireus

LONDYN, 10.9. Agencja Reutersa donosi z Aten, że jednostki floty amerykańskiej, które złożyły wizytę w Grecji, odpłynęły w poniedziałek z portu ateńskiego Pireus.

Polacy wracają z Palestyny

TEL-AVIV, 10.9. Transport około 450 repatriantów polskich wyruszył 7 września z Palestyny do obozu Elshatt koło Suez. Transport zorganizowany został przez UNRRA. Do transportu należą liczni b. wojskowi i ich rodziny. Na dworcu żegnał odjeżdżających konsul Loe. Orkiestra repatriantów odegrała hymn polski. Po kilku dniach transport wyruszy z Port Said do Włoch.

Skład bomb w fabryce

MOSKWA, 10.9. Agencja Tass powołując się na gazetę „Maakansa” donosi z Helsinek, że na terenie pewnej fabryki wykryto tajny skład bomb lotniczych.

41-sza lista przestępców wojennych

NOWY JORK, 10.9. Amerykańska komisja do badania przestępstw wojennych wydała ostatnio 41-szą listę niemieckich przestępców wojennych. Zawiera ona nazwiska 577 przestępców wojennych i osób odejrzanych.

Argentyńskie tango

NOWY JORK, 10.9. Spośród licznych orkiestr radiostacji argentyńskich czynna jest obecnie tylko jedna: „Radio del Estado”. Inne są nieczynne z powodu sporu dyrekcji z członkami orkiestr, którzy zażądali podwyżki i premii noworocznych.

„U nas w Ameryce...“

— mówi Niemiec

STUTTGART, 10.9. (Tel. wł. „Gazety Lubelskiej“). Na tle przemówienia Byrnasa ujawniło się, że rozbieżności pomiędzy czterema aliantami na temat przyszłości Niemiec, są do tego stopnia bardziej lub mniej zasadnicze, że stworzenie jednolitej gospodarczej Niemiec stało się praktycznie niemożliwe. W sprawie Niemiec, i to jest istotne dla zrozumienia mowy min. Byrnasa, nie ma prostego podziału na dwie koncepcje „Wschód” i „Zachód”, lecz istnieje podział na cztery okupacje. Opozycja Francji przeciwko pozostawianiu arsenału Ruhry i Nadrenii Niemcom, jest bardzo silna. Również Wielka Brytania ma odmienne od Stanów Zjednoczonych koncepcje na strukturę poszczególnych „państw związku niemieckiego” (Deutscher Bundesstaat), co wyraża się w tym, że po połączeniu oficjalnym strefy brytyjskiej z amerykańską, nie ma dotąd żadnego połączenia faktycznego.

Na konferencji prasowej w Stuttgarcie po mowie Byrnasa, premier Hessji, prof. Geiler, wywołał wiele komentarzy swoim oświadczeniem, że współpraca strefy amerykańskiej z brytyjską jest ogromnie utrudniona przez fakt, że Anglicy rzekomo nie dopuszczają do wytworzenia demokratycznych form ustroju północnych Niemiec. Prof. Geiler postawił dalej jako warunek połączenia wprowadzenie w strefie brytyjskiej tych samych form ustrojowych co w Bawarii, Hessji i Witttembergii. Ten sam warunek postawił dla połączenia ze strefą sowiecką i francuską. Nie pozbawionym pikanterii szczegółem było przejęcie się prof. Geilera, kiedy kończył swą odpowiedź takim zdaniem: „wszystkie trzy pozostałe strefy jeśli mają stworzyć demokratyczne Niemcy, muszą przyjąć formy ustrojowe takie, jakie są wprowadzone już u nas, tu... w Ameryce”. To stawianie przez Niemców strefy amerykańskiej warunków zjednoczenia wywołało zdumienie u korespondentów trzech nieamerykańskich stref okupacyjnych. Szczególnie korespondenci angielscy byli zaskoczeni oświadczeniem premiera Witttembergii dra Mayera, że „strefa brytyjska pod względem demokracji jest daleko w tyle za strefą amerykańską”.

Dalszym zgrzytem tej niefortunnej konferencji prasowej stały się wypowiedzi trzech premierów południowych Niemiec przeciwko jakimkolwiek amputacjom terytorium Rzeszy. Na zapytanie, czy przyszły demokratyczny rząd zjednoczonych Niemiec ratyfikuje decyzję w sprawie Niemiec przyszłej Konferencji Pokojowej, prof. Geiler odpowiedział wymijająco, że jest tylko politykiem, a nie prorokiem.

W rozgrywce o sympatie Niemców niewątpliwie min. Byrnes odniósł duże zwycięstwo, więcej niż

E. O.

Gen. Mossor o Komisji Wojskowej

Duch dobrej woli i chęć porozumienia

panuje na Komisji pod polskim przewodnictwem

WARSZAWA, 10.9. Do Warszawy przybył generał brygady Stefan Mossor, zastępca szefa Sztabu Generalnego W. P., który objął przewodnictwo Komisji Wojskowej na Konferencji Pokojowej w Paryżu i kierował już ośmioma posiedze-

niami. Komisja Wojskowa rozpoczęła prace nad klauzulami wojskowymi traktatów. Gen. Mossor przybył do Warszawy na kilka dni, aby wykończyć prace, rozpoczęte przed wyjazdem do Paryża. Gen. Mossor na pytanie korespondenta

PAP w Paryżu o znaczeniu i przebiegu prac Komisji, oświadczył co następuje:

„Powierzenie Polsce przewodnictwa Komisji Wojskowej — tak ważnej dla utwierdzenia pokoju światowego, jest dowodem uznania dla bohaterskiej walki, którą oddziały Wojsk Polskiego toczyły o wyzwolenie na wszystkich polach bitew świata. Jest to dowód uznania bardzo cenny, który polska delegacja wojskowa ceni bardzo wysoko; dlatego nie będzie szczędzić wysiłków, aby się jak najwydatniej przyczynić do utrwalenia pokoju światowego.

Zadaniem Komisji jest przestudiowanie wszystkich artykułów pięciu traktatów pokojowych, zawartych w tzw. klauzulach wojskowych. Jest to praca bardzo odpowiedzialna i trudna, niemniej jednak muszę powiedzieć, że atmosfera panująca w łonie Komisji jest tego rodzaju, że ułatwia ona w znacznej mierze pokonanie tych wielkich trudności. Jest rzeczą jasną, że przy rozważaniu spraw sięgających tak głęboko w układ stosunków międzynarodowych muszą powstać różnice zdań, że w rezultacie powstają dyskusje czasami długie i skomplikowane, niemniej jednak Komisja Wojskowa dzięki temu, że panuje na niej duch dobrej woli, rzeczowości i chęci porozumienia, pracuje stosunkowo bardzo szybko. Jest to zjawiskiem tym bardziej pożądanym, że w przeciwieństwie do innych komisji, które mają przeważnie do rozpatrzenia tylko jeden traktat, Komisja Wojskowa musi szczegółowo rozpatrzyć klauzule wojskowe wszystkich 5 traktatów pokojowych z b. satelitami osi, które są przedmiotem Konferencji Pokojowej”.

Polska granica na Odrze

— granicą Słowiańszczyzny

PRAGA, 10.9. (PAP). Dziennik czeński „Rude Pravo”, komentując mowę ministra Byrnasa, wygłoszoną w Stuttgarcie, stwierdza, że Byrnes w mowie swojej, odchylając się znacznie od ducha umowy puczdamskiej, poświęcił niewiele uwagi sprawie zasadniczej, tj. zniszczeniu niemieckiego militarystu i hitlerystu oraz niemieckiego potencjału wojennego.

„My, Czechosłowacy — pisze „Rude Pravo” — nie zapomnieliśmy tragicznej roli Monachium. Byliśmy pierwszą ofiarą niemieckiego imperializmu i odczuwamy najsilniej brak jednomyślności w stosunku do Niemiec tym bardziej, kiedy słowiańskie, polskie granice na Odrze, które są zarazem i naszymi granicami, określa się jako „tymczasowe”. Dlatego mowa Byrnasa jest dla nas bodźcem do jeszcze silniejszego zwrócenia się wokół rządu narodowego i wzmocnienia sojuszu z naszymi sprzymierzeńcami, i przede wszystkim najbardziej przez Niemców zagrożonymi państwami słowiańskimi, a tym samym do zasilenia i zabezpieczenia naszych granic”.

U Byrnasa w domu:

Lynchowanie murzynów

NOWY JORK, 10.9. (PAP). W ciągu ubiegłych kilku tygodni w stanach południowych zanotowano więcej wypadków lynchu lub usiłowania lynchu, niż w ciągu wielu ub. miesięcy. Zachodzi obawa, że w najbliższej przyszłości sytuacja jeszcze się pogorszy. Tarcia pomiędzy białymi i Murzynami w tej okolicy są obecnie silniejsze niż w ciągu ubiegłych lat. Powstały one na tle nastrojów powojennych. Jak wiadomo, pod czas wojny Murzyni byli zaciągani do armii na równi z białymi. W obozach wojskowych na południu traktowano ich inaczej niż białych i starano się zatrudniać ich raczej w batalionach roboczych niż w oddziałach walczących, jednakże, biorąc ogólnie, była mniejsza różnica w traktowaniu Murzynów w armii, niż w

życiu cywilnym. Dlatego też wielu Murzynów opuszczało armię z wielkim żalem, odczuwali oni tam bowiem mniej dotkliwie bariery społeczne i gospodarcze, oddzielające ich od białych.

Katastrofa nowojorskiej giełdy

NOWY JORK, 10.9. (Obsł. wł.). — Wczoraj na giełdzie nowojorskiej zanotowano drugi spadek akcji. Wartość poszczególnych akcji spadła o jeden do kilkunastu dolarów za sztukę. Straty spowodowane wczorajszym spadkiem akcji oceniają na 2 miliardy dolarów. Prasa amerykańska wyraża przypuszczenie, że znaczny wpływ na

sprawy finansów ma m. in. ostatni strajk marynarzy, powodujący znaczne trudności gospodarcze.

Ambasador Francji u Premiera

WARSZAWA, 10. Dziś Premier E. Osóbka-Morawski przyjął na audiencji ambasadora Francji Garreau z p. Estmannem, reprezentującym kapitał francuskich przedsiębiorstw elektrotechnicznych.

Przedstawiciel Chin w Warszawie

WARSZAWA, 10.9. Wczoraj przybył z Czong-Kingu drogą na Paryż charge d'affaires Chin w Warszawie p. Pao-Yi wraz z sekretarzem ambasady p. Zefan Kiangiem. P. Pao-Yi jest zawodowym dyplomata i był konsulem generalnym Chin w ZSRR w latach 1938—1941, a następnie pracował w Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Czong-Kingu.

Grecja prowokuje

NOWY JORK, 10.9. (Obsł. wł.). — Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała wczoraj w dalszym ciągu skargę Ukrainy, głoszącą, że Grecja posiada wrogie zamiary wobec Albanii, a postępowanie jej zagraża pokojowi na Bałkanach. Najpierw wysłuchano

przedstawiciela Albanii, który oskarżył rząd grecki o prowokowanie incydentów granicznych, okrutne tępienie mniejszości albańskiej i wysuwanie fałszywych oskarżeń pod adresem Albanii. Odpowiadając na te zarzuty, ambasador grecki Dendranis zauważył przy okazji, że wobec braku zawieszenia broni Grecja jest właściwie wciąż jeszcze w stanie wojny z Albanią. Następnie przemawiali delegaci Australii i Stanów Zjednoczonych, którzy bronili Grecji, popierając jej roszczenia terytorialne i twierdząc, iż stosunki wewnętrzne w tym kraju, nie pozostawiają nic do życzenia.

Jugosławia popiera brytyjski sprzeciw

PARYŻ, 10.9. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji wojskowej przedstawiciel Brazylii postawił wniosek, aby wszyscy włoscy jeńcy wojenni byli repatriowani w przeciągu 90 dni od daty wejścia w życie traktatu pokojowego. Poprawce brazylijskiej sprzeciwił się przedstawiciel Wielkiej Brytanii dowodząc, że niedostateczna ilość okrętów nie pozwala na ostateczne oznaczenie terminu repatriacji. Po przemówieniu przedstawiciela Jugosławii, który poparł pogląd brytyjski, przedstawiciel Brazylii wycofał swój wniosek.

Świetne widoki dla gestapowców

BERLIN, 10.9. (API). Organ partii jednolitej „Neues Deutschland” donosi, iż w prowincji Saskiej jednym z kandydatów w nadchodzących wyborach gminnych z ramienia unii chrześcijańsko-demokratycznej jest niejaki Henryk Obladen, b. członek Sonderdienstu oraz gestapo. W r. 1941 zgłosił się ochotniczo do admi-

nistracji „wschodnich terenów okupowanych” i wykonywał swe czynności jako SD man w obozie dla Żydów koło Radomia, z którego deportowano ofiary do komór gazowych Oświęcimia. Obladen jest obecnie na drodze do kariery politycznej.

... Nawet w zapadłej wsi lubelskiej...

Organizatorzy lubelskiego Festiwalu Sztuki postawili sobie za cel wykazanie dorobku Lubelszczyzny w dziedzinie sztuki. Nie chodzi tu bowiem o zorganizowanie kilku koncertów wybitnych muzyków, czy też uroczystego przedstawienia zawodowego teatru, na które by się zgromadziło kilka tysięcy widzów. Chodzi tu przede wszystkim o wykazanie osiągnięć zespołów artystów ludowych i szkolnych, o pokazanie szerokiego ogółu, że nawet w zapadłej wsi lubelskiej budzi się życie kulturalne, budzi się zamiłowanie do sztuki, do muzyki, do tańca, wyrastają talenty, że w każdej grupie chłopców kopiących piłkę na boisku jest kilku kochających tę, czy inną sztukę.

Ale, że tych zespołów zorganizowanych i stojących już dziś na pewnym, nierzadko wysokim poziomie, jest zbyt dużo, aby wszystkie one mogły wziąć udział w Festiwalu, odbędą się więc swego rodzaju eliminacje powiatowe — Tydzień Sztuki w każdym powiecie. W miastach tych zgromadzą się wszelkie zespoły artystyczne i najlepsze z nich przyjadą do Lublina. Nie znaczy to jednakże, że zespoły niezakwalifikowane na lubelski Festiwal nie przybędą do Lublina. Z całą pewnością zjadą one z całej Lubelszczyzny, by podziwiać prawdziwą sztukę, by na żywych przykładach uczyć się doskonałości. A uczyć się jej, będą mieli od kogo i to w każdej dziedzinie, gdyż Festiwal lubelski zgromadzi najwybitniejszych przedstawicieli świata sztuki Lubelszczyzny.

Otwarcie Festiwalu Sztuki dokona mini

ster kultury i sztuki, ob. Kowalski, w dn. 6 października. W dniu tym m. in. Teatr Lubelski pod dyrekcją A. Różyckiego wystąpi z premierą „Pana Jowialskiego“, oraz nastąpi otwarcie Filharmonii Lubelskiej pod dyrekcją prof. Szczepańskiego.

Lubelski Festiwal Sztuki jest pierwszą tego rodzaju imprezą organizowaną w wy-

zwolonej Polsce. Zgromadzi ona oprócz szerokiego mas społeczeństwa z całej Lubelszczyzny, wybitnych przedstawicieli świata sztuki oraz krytyków i przedstawicieli prasy z całej Polski. Apelujemy więc do społeczeństwa lubelskiego, gospodarza Festiwalu, aby nie poskapilo starań, żeby Festiwal Lubelski wypadł jak najlepiej.

Tragiczny finał bójki Lublinianin zmarł na obczyźnie

W nocy z dnia 23 na 24 listopada 1945 r. w obozie polskim nr 15 w Hernburg k/Brunszwiku (okupacja angielska) po zabawie, jaka się w tym obozie odbyła — został ciężko pobity Polak Stanisław Wróbel (ur. 6.5.1923 r. w Lublinie). Na skutek odniesionych obrażeń cieleśnych wymieniony zmarł 25-go listopada 1945 r. Jako sprawcy

tego zabójstwa zatrzymani i aresztowani zostali: Józef STOJAK, Władysław SUROWIEC i Paweł WIEZ-
NIAK.

W związku z powyższym wypadkiem wzywa się świadków do zgłoszenia się do sędziego śledczego Sądu Okr. we Wrocławiu.

Wydawali Polaków w ręce gestapo

WŁOCŁAWEK, 10.9. — Specjalny Sąd Karny skazał na karę śmierci przez powieszenie volksdeutschera Jakóba Rienera, który podczas okupacji wydawał w ręce gestapo Polaków i brał czynny udział w aresztowaniu o-

bywateli polskich na terenie powiatu wrocławskiego.

Na karę śmierci skazany został również Leopold Nikolay z Dobiegniewa, który brał udział w łapaniach Polaków i wywoził ich na przymusowe roboty do Niemiec.

Tę samą karę wymierzył Sąd Konradowi Feldte, który jako administrator majątku ziemskiego w Czerniewicach, biciem i kopaniem zmuszał Polaków do pracy, wielu zaś Polaków oddał w ręce gestapo. Prezydent KRN nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski.

Nowy Jork bez żywności

NOWY JORK, 10.9. (PAP). John L. Lewis, przewodniczący federacji górników amerykańskich wysłał do strajkujących marynarzy telegram tej treści: „Jeśli chcecie pieniędzy, zwróćcie się do mnie“.

Strajk osiągnął rozmiary nie notowane dotychczas w amerykańskiej historii morskiej. Ponieważ ze strajkiem tym solidaryzuje się obsługa holowników aprowidujących Nowy Jork (w

80 proc. o ile chodzi o paliwo i w 50 proc. o ile chodzi o żywność), nowojorczyki, pamiętni skutków wiosennego strajku zaczęli szturmować sklepy. Zachodzi obawa, że w związku ze strajkiem nastąpi przerwa w pracy kolei podziemnej. Sytuację aprowizacyjną skomplikował jeszcze strajk 6000 szoferów samochodów ciężarowych. Wiele sklepów zostanie zamkniętych w razie przedłużenia się strajku.

Powietrzna taksówka i latający autobus

Człowiek marzył o tym, by mógł on używać samolotu na codzień, tak jak roweru czy auta. — Latać na nim do pracy, po zakupy, czy też chociażby odwiedzić krewnych.

Marzenie zostało zrealizowane. Powstał helikopter. Jest to wehikuł podobny do samolotu tylko bez skrzydeł. Odbierając trzy lub cztery łopaty śmigła, kręcące

się w płaszczyźnie poziomej, spełnia rolę skrzydeł oraz ciągnie helikopter do góry. Natomiast drugie normalne śmigło, umieszczone na ogonie, pcha go do przodu.

Już obecnie bogaci Anglitcy wiodą wygodę posiadając swój własny helikopter i po paru minutach lotu lądają w ogródku obok domu.

Na wiosnę 1947 roku zostanie otwarta w Londynie linia komunikacji powietrz-

Kronika Miejska

Przykład, godny naśladowania

W dniu 10 września br. do naszej Redakcji wpłynęło 1.500 zł., wpłaconych przez ob. E. K. na odbudowę Warszawy (zamiast przyjęcia z okazji otwarcia gabinetu kosmetyczno - leczniczego).

Dary UNRRA

Wojewódzki Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet podaje do wiadomości, że w dniu 14.9 rb. od godz. 9 rano do 6 po poł. w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Płac Lotkietka nr 2 będą wydawane dary UNRRA, przyznane dla najbardziej potrzebujących członków i ich rodzin. Członkowie otrzymujące dary winny wylegitymować się legitymacją członkowską Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Podziękowanie

W związku z zakończeniem rozprzedaży nalepek „Pomoc Żimowa“, uzyskanej kwotę: 409.759 zł. Dyrekcja Okręgu przekazała Centralnemu Komitetowi Opieki Społecznej w Warszawie.

Za obywatelskie stosunkowanie się do tej akcji pracowników pocztowo - telekom., zajętych rozsprzedając wspomnianych nalepek, wyrażam podziękowanie —

Inż. W. Kołodziejczyk
Dyrektor Okręgu.

W kilku wierszach

PRAGA. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów powierzono zorganizowanie Biura Wymiany i Podróży Studentów (praktyki i wycieczki naukowe) delegatowi Polski.

LONDYN. Władze brytyjskie wydały komunikat, iż do końca bież. miesiąca wojska brytyjskie wycofane zostaną z Libanu.

RZYM. We Florencji rozpoczął swe obrady Kongres Partyzantów Włoskich. Są oni niezadowoleni z obojętnego stanowiska rządu włoskiego wobec ich potrzeb.

PRAGA. Sąd czeski skazał na 18 lat ciężkiego więzienia Niemca Eckerta, który w roku 1933 współdziałał w morderstwie wybitnego niemieckiego filozofa i pacyfisty, dra Lessinga. Był to pierwszy mord rasowy, dokonany przez hitlerowców na uczonego.

Produkujemy aparaty rentgenowskie

Państwowa Wytwórnia Aparatów Rentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan“ w Łodzi jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. Wytwórnia nastawiona jest na produkcję specjalną, która ma zaspakajać potrzeby lecznictwa rentgenologicznego i fizyko-terapii. Od początku swej działalności wytwórnia uruchomiła około 110 pracowników rentgenowskich i elektromedycznych na terenie całego kraju. Obecnie wytwórnia przygotowuje

się do rozszerzenia produkcji. W tym celu otrzymała ona w br. dalszą pożyczkę inwestycyjną w wysokości 1,5 miliona zł, umożliwiającą zakup nowych maszyn i aparatów.

Co było wczoraj?

AMBASADOR FRANCUSKI W POLSCE w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP-u oświadczył m. in.: „Cały naród francuski uważa granice Polski, wytyczone w Poczdamie, za zupełnie usprawiedliwione, zarówno z punktu widzenia historycznego, jak i z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i wszystkich narodów słowiańskich. Omawiając mowę min. Byrnosa ambasador oświadczył: „Minister Byrnes i Amerykanie nie mieli z Niemcami tych doświadczeń, co my, Francuzi i Polacy, my — sąsiedzi Niemiec“.

RZĄD SZWEDZKI zaproponował Zw. Radzieckiemu kredyt w wysokości 200 mln. koron rocznie na przeciąg 5 lat.

W REFERENDUM BULGARSKIM 92 proc. głosujących wypowiedziało się za republiką. W związku z tym rodzina królewska szykuje się do opuszczenia kraju.

GRUPA 200 UZBROJONYCH CHŁOPÓW AUSTRIACKICH przekroczyła granicę Czechosłowacji w pobliżu miejscowości Valtice na Morawie i ostrzeliwując się, obrabowała winnice. Czechosłowacja wystosowała w tej sprawie notę do Austrii.

W TURCJI W GŁOSOWANIU DO RAD PROWINCJONALNYCH wzięło udział mniej niż 50 proc. wyborców. Ludność szeregu okęgów w ogóle bojkotowała wybory.

Cały Naród, cała Polska odbuduje Warszawę z gruzów

na. Obok całej masy prywatnych helikopterów kursować będą „helitaksówki“ i heli-autobusy, robiąc przeciętnie 150 km. na godzinę. Na razie miejsca lądowania i startu znajdować się będą przy głównych dworcach kolejowych i w ważniejszych punktach przedmieść Londynu. Helikoptery bezpiecznie startują i lądują na lotnisku o wymiarach 30 m. na 12 m. Rozpoczęta została już produkcja 3-osobowych helitaksówek i 20-osobowych autobusów.

Doświadczenia, przeprowadzone w Ameryce wykazały, że helikomunikacja jest znacznie szybsza aniżeli dotychczasowa podróż samolotem, pociągiem czy autob.

W urządzonym na trasie 150 km. wysiędgu zwyciężył bezapelacyjnie helikopter.

Prywatna heli-podróż jest już obecnie praktycznie możliwa, ale tylko w obrębie Londynu. W najbliższym czasie i inne większe miasta angielskie, zostaną zaopatrzone w urządzenia umożliwiające swobodną podróż helikopterem.

W Lublinie strażnik na Zachodzie r a b u ś

Koniec kariery komendanta Komisariatu Lubelskiej Straży Nocnej

W zimie zmrok wcześniej zapada i ustaje ruch na ulicach. Korzystając z tego, męty społeczne wychodzą na ły wy. W Lublinie zeszłej zimy słyszano się niejednokrotnie o wypadkach zatrzymywania na środku ulicy spóźnionych przechodniów i rabowaniu ze garków, pieniędzy, a czasem nawet rozebrania ofiar prawie do naga. Pracownicy zatrudnieni w godzinach wieczornych i nocnych z obawą w sercu wracali do domów. Często słyszano się, że złodzieje włamali się do tego, czy owego sklepu i zrabowali cenny towar. Zbyt mało ludzi było w Milicji Obywatelskiej, aby wystawić odpowiednio gęste posterunki i patrole, zwłaszcza na peryferiach miasta, gdzie podobne wypadki najczęściej miały miejsce.

Pragnąc przyjąć z pomocą Milicji i zapewnić bezpieczeństwo na ulicach miasta w godzinach nocnych, oraz zabezpieczyć sklepy przed rabunkiem, organizacje lubelskie w porozumieniu z Zarządem Miejskim sfinansowały i zorganizowały specjalną Straż Nocną. Straż ta obowiązki swe pełniła przez pewien czas. Następnie wskutek braku funduszy została rozwiązana.

Dobrze się stało, że działalność tej Straży została dość wcześnie przerwana, gdyż obok zapewne bardzo zadowolonych i uczciwych ludzi znalazły się w

niej i takie jednostki, jak komendanci Komisariatu Straży Nocnej, Józef Sosna i Brolik Stanisław. Po rozwiązaniu Straży Nocnej w Lublinie panowie ci wyjechali na zachód i tam, nawiązawszy kontakt z miejscowymi szumowinami, zorganizowali bandę rabunkową. Banda, której hersztem był właśnie Sosna, dokonała całego szeregu napadów rabunkowych z bronią w rękę.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Świebodzicach, pow. świdnic-

ki na Dolnym Śląsku przed paroma dniami zlikwidowali całą bandę z hersztem na czele. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Sosna i Brolik, przebywając w Lublinie, dopuścili się szeregu przestępstw i kradzieży. Poza tym Stanisław Brolik legitymował się fałszywymi dokumentami jako oficer W. P. Dokumenty te wraz z kilkoma odznaczeniami wojskowymi nabył za 12 tys. zł. w Lublinie. Obecnie cała banda została przekazana Urzędowi Bezp. w Świdnicy.

Czesi w Oświęcimiu

W tych dniach bawiła w Oświęcimiu czeska delegacja złożona z 243 osób, b. więźniarek i więźniów tego obozu. Czeskim gościom towarzyszył poseł Czechosłowacji w Warszawie Hejret, którego siostra również była w ciągu 2 lat więźniarką Oświęcimia. Z ramienia Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych podejmował

gości minister Poczty i Telegrafów dr Putek. W czasie uroczystości na terenie obozu wygłosił przemówienie przewodniczący czeskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Pohl, który stwierdził, iż hasło „Drańg nach Osten”, skierowane było zarówno przeciwko Polakom, jak i Czechom, których wspólnie przelana krew w Oświęcimiu zespoliła obecnie na zawsze.

Gdy bezdomnych opuszcza angielska flegma...

LONDYN, 10.9. Przeszło 1.500 osób, reprezentujących 500 bezdomnych rodzin londyńskich, zajęło siłą wielki blok, składający się z niezamieszkałych lokali luksusowych. Wśród ulewnego deszczu przybywały ze wszystkich dzielnic Londynu grupy bezdomnych — przeważnie młode małżeństwa, niosąc pościel i inne niezbędne przedmioty. Niektórzy przyjechali taksówkami, załadowanymi meblami i sprzętami gospodarczymi. Akcja była widocznie zorganizowana na szeroką skalę i w ciągu dziesięciu minut tysiąc pięćset osób dostało się do

wnętrza gmachu i zajęło poszczególne lokale.

Wspomniany blok stoi w reprezentacyjnej dzielnicy Londynu — Kensington i podobno znajdujące się w nim lokale miały być wynajęte za komorne, wynoszące powyżej 10 funtów szterlingów tygodniowo.

Modły o pogodę w W. Brytanii

Katastrofa żywiołowa zagraża zbiorom

LONDYN, 10.9. Zbiorom w Wielkiej Brytanii zagraża powódź. W niedzielę odbywały się w kościołach modły o pogodę, która jest niezbędna dla przeprowadzenia żniw.

Według doniesień z różnych części kraju, ulewne deszcze wpływają fatalnie na zbiory i ich transport. W końcu ub. tygodnia w Buckinghamshire starano się usilnie zebrać zboże, jednakże deszcz pa-

dał bez przerwy. Jeden z gospodarzy jest zdania, że 3/4 zbiorów w tym okręgu zostało zniszczonych. W Salisbury (Wiltshire) półgodzinna nawałnica z grzmotami i błyskawicami, która rozpoczęła się po całkowitym deszczu, zamieniła ulicę w kanały. W Londynie od godz. 22 w sobotę do godz. 15 w niedzielę wysokość opadów wynosiła 0,87 cala. Niektóre z zachodnich przedmieść Londynu były pokryte wodą na wysokość jednej stopy.

Ruch kolejowy w zachodniej części Anglii został zdeorganizowany i podwójna linia towarowa w pobliżu Exeter Bevon została całkowicie zablokowana. Na jednej ze stacji w tym okręgu woda doszła do peronu. Wiele domów w Honiton Devon stoi pod wodą do wysokości 4 stóp, ponieważ rzeka Glen wystąpiła z brzegów. Meble i sprzęty gospodarcze płyną ulicami.

Polskie meble płyną do Anglii

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu krakowsko-rzeszowskiego wykonuje obecnie w 3-ich fabrykach mebli część zamówienia angielskiego, na które składa się: 700 pokoi sypialnych, 1.000 krzeseł dębowych oraz 20.000 krzeseł giętych. Wykonano już dotychczas i przygotowano do wysyłki około 28 proc. pokoi sypialnych oraz 40 proc. krzeseł. Reszta będzie gotowa do końca bieżącego roku.

Dziwny wiceprezes PSL

BIAŁYSTOK, 10.9. Ostatnio władze Bezpieczeństwa aresztowały w Elku wiceprezesa powiatowego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego Tonarzewskiego Jana. Oskarżony pracował w oddziale „Społem” w Elku, jako kasjer. Umówił się on z dwoma członkami PSL Bagińskim Janem i Lebarkiem, aby sfingować napad rabunkowy. Dzięki czujności władz Bezpieczeństwa napad udaremnił, pomysłów zaś rabusiów osadzono w więzieniu.

OO. Kapucyni odbudowali swoj kościół

WARSZAWA, 10.9. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku kościoła OO. Kapucynów przy ul. Miodowej 15.

Kościół OO. Kapucynów mało zniszczony we wrześniu 1939 r. został podczas okupacji szybko odremontowany. Podczas powstania w r. 1944 palił się dwa razy. W obu wypadkach pożar stłumił zakonnicy. Gdy kościół płonął po raz trzeci, nikt go już nie gasił, kapucyni byli w obozie w Pruszkowie.

Gdy w styczniu 1945 r. przełożony klasztoru o. Gwardian powrócił do Warszawy, zastał świątynię kompletnie spaloną. Spłonęło m. in. 6 obrazów pędzla Czechowicza. Ocalał jedynie portret króla Sobieskiego, historyczny ołtarz Matki Boskiej, sarkofag, w którym złożone były serce króla Sobieskiego i chorągiew, zdobyta pod Wiedniem na Turkach.

W lipcu 1945 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do remontu. W sierpniu 1945 r., po otrzymaniu drzewa, przystąpiono do odbudowy. Z kredytów, otrzymanych z BOS, położono nowy dach, wzniesiono sklepienie nad prezbiterium, nad chórem klasztornym i zakrystią oraz zamurowano wyrwy po pociskach.

W roku bieżącym rozpoczęto wewnętrzny remont głównej i bocznej nawy kościoła z funduszy klasztornych. Spal-

ne ołtarze zastąpiono prowizorycznymi. Wybudowano nową ambonę i zabezpieczono tablicę brühłowską przed dalszym zniszczeniem.

Bohaterskie

wsie i miasta Lubelszczyzny

Krajowa Rada Narodowa, na wniosek Wojewódzkiej Komisji Odznaczeniowej, odznaczyła Krzyżem Grunwaldu III-ciej klasy miasta Zamość i Ostrów Lubelski oraz 20 wsi powiatów: zamojskiego, lubartowskiego i krasnostawskiego za zasługi, położone w ruchu oporu i pomoc, okazowaną oddziałom partyzanckim w walkach z okupantem niemieckim.

Na wyróżnienie zasługuje miasto Ostrów Lubelski, b. konspiracyjna siedziba Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Zamość za zdecydowany w czasie okupacji opór i sabotaż w chwili ucieczki Niemców, dzięki któremu nie dopuszczono do wywiezienia urządzeń fabrycznych i elektrowni.

Wiś Siedliszcze, obsadzona przez kolonistów niemieckich, została spalona przez gospodarzy, którzy przyłączyli się do partyzantki. Wiś Bojki była siedzibą sztabu IV okręgu AL. W tej wsi marszałek Rola - Żymierski przyjmował w dniu 3 maja 1944 roku defiladę oddziałów AL. Wiś Janów została całkowicie spalona przez Niemców w dniu 8 marca 1944 r. za silny ruch oporu. Pozostałe wsie: Antonówka, Chłaniew, Bobrowa, Olechowice, Pogonów, Zalesie, Święchów, Rachodoszcza, Anielpol, Barłogi, Grabówek, Huta Turohińska, Karpiówka, Ludmiłówka, Olesin, Olszanka, wyróżniły się opieką, rozręczaną nad oddziałami partyzanckimi, dostarczaniem schronienia dla rannych, żywności, informacji i częściowym zaopatrzeniem w broń i amunicję.

Pracownicy państwowi

W dniu 9 bm. odbył się w obecności Wojewody ob. Różgi wiece wszystkich pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Na tym wiecu sprawę wystąpienia ministra USA p. Byrnese w krótkości omówili: członek Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Państwowych ob. Borkusiewicz i prezes Zarządu Okręgu Związku Pracowników Państwowych ob. Dworakowski. Następnie dłuższy referat na temat obrony Ziemi Zachodnich wygłosił prof. Gabryl, przedstawiciel Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych.

Po referacie przyjęta została jednogłośnie przez klamację następująca rezolucja:

„My, Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, zebrani w dniu 9 września, 1946 r., z całą stanowczością protestujemy przeciw wygłoszonej mowie p. Byrnese w Niemczech w m. Stutgarcie.

Chęć odrodzenia Niemiec przez p. Byrnese stawia Naród Polski w obliczu niebezpieczeństwa i agresji ze strony Niemiec.

Naród Polski, który w ostatniej wojnie przelał morze krwi, nie dopuści do tego, by stać się ponownie ofiarą bestii krwiożerczych Niemiec.

Nasze odzyskane Ziemie Zachodnie, które były kuźnią imperializmu niemieckiego, dziś pracują i będą pracować dla dobra pokoju i odbudowy własnej Ojczyzny.

Potępiamy jednocześnie politykę p. Mikołajczyka i wszystkich tych, których zdradziecka i rozbijająca polityka ośmiela reakcjonistów międzynarodowych do wystąpień antypolskich.

Świat pracy domaga się jak najostrejszych sankcji w stosunku do Gazy Ludowej, która ośmiela się zachwalać mowę p. Byrnese i zamilcza o jego wystąpieniu antypolskim.

Dziś: Wszyscy idziemy na wiec!

Dnia 11 września 1946 r. o godz. 17-ej odbędzie się w sali kina „Apollo“ wielki wiec protestacyjny: „Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec“

Masowym udziałem na wiecu protestacyjnym zademonstrujemy niezłomną naszą wolę obrony prastarych piastowskich ziem zachodnich nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.

Mieszkańcy Lublina stawcie się licznie!

**Komitet Międzypartyjny
Partii Bloku Demokratycznego**

SPORT

Pierwsze zawody na „Odbudowę Warszawy“

We czwartek na boisku Domu Żołnierza odbędzie się mecz piłki nożnej KKS „Sygnał“ — KS MO „Partyzant“. Początek zawodów o godz. 17-ej. W przedmeczcu o godz. 15-ej KS ZWM „Zryw“ zmierzy się z rezerwą „Partyzanta“.

W przerwie meczu — bieg na 1500 m. z udziałem czołowych zawodników, którzy brali udział w Mistrzostwach Polski.

Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat KS MO „Partyzant“, ul. Pierackiego 3, w godz. od 9-ej do 12-ej do dn. 12 bm.

BOKS

Warszawa — Łódź 11:5

W niedzielę 8 bm. na stadionie W. P. odbyły się międzymiastowe zawody bokserskie Łódź—Warszawa. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W w. muszej: Kamiński (Ł) nie rozstrzygnął walki z Patorą (W); w w. koguciej: Czárnecki (Ł) przegrał na punkty z Sobkowiakiem (W); w w. piórkowej: Marcinkowski (Ł) uległ na punkty Czortkowi (W); w w. lekkiej: Woźniakiewicz (Ł) wypunktował Kosińskiego (W); w w. półśredniej: Zysterski (Ł) przegrywa na punkty z Wasakiem (W); w w. średniej: Olejnik (Ł) musiał uznać wyższość Kolczyńskiego (W); w w. półciężkiej: Unton (Ł) przegrał na punkty Archackim (W) i w w. ciężkiej: Nieważil (Ł) wygrał na punkty z Drabkowskim (W).

Warszawiacy okazali się drużyną lepiej przygotowaną, toteż zwycięstwo odnieśli zasłużeńie.

Polska — Czechosłowacja

W dniu 15 bm. odbędzie się w Brnie międzypaństwowy lekkoatletyczny mecz kobiety Polska - Czechosłowacja. Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił na powyższy mecz następujący skład zawodniczek: 100 m., 200 m. i w dal — Walasiewiczówna i Moderówna; 80 m. pł. — Walasiewicz, Mitan; wzwyż — Mitan, Kwaśniewska,

rez. Perczyk; kula — Jasińska i Wajs-Gredkiewicz; dysk — Wajs-Gredkiewicz, Dobrzańska; oszczep — Kwaśniewska, Stachowicz; 4x100 m. — Walasiewicz, Moderówna, Mitan, Hejducka rez. Perczyk.

WAPNO do bielzenia i budowlane

Najlepszej jakości
KREDE, TON i t. p.

Polena w każdej ilości i po przystępnych cenach

Skład Piotra ADAMCZYKA

w Lublinie ul. Wodopojna (obok Szewskiej)
telefon 23-99 4317

POMORZE — POZNAŃ

Rewanżowe zawody bokserskie rozegrane w niedzielę 8 bm. pomiędzy reprezentacją Poznania i Pomorza zakończyły się powtórnyą zwycięstwem Pomorza 9:7.

UWAGA!

Zawiadomienie

P. T. Kupców handlujących bydłem i trzodą o otwarciu komisowej sprzedaży żywego nożnego

na Centralnej Targowicy Miejskiej w Bytomiu. Adres wysyłkowy: Śląski Hurt Mięsny, Bocznicza Targowicy Miejskiej — Bytom. Śląski Hurt Mięsny Stefan Knopiński. Komisowa sprzedaż bydła i trzody. Oddział w Bytomiu, Targowica Miejska tel 42-63 4492

UWAGA!

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3 2771

Zołnierze

W dniu 9 bm. w Domu Żołnierza w Lublinie odbył się wiec protestacyjny oficerów, podoficerów zawodowych i pracowników cywilnych administracji wojskowej garnizonu lubelskiego. W imieniu oficerów garnizonu przemawiał z-ca d-cy DOW 7 plk Jekiel, w imieniu podoficerów zawodowych wystąpił plut. Anusewicz, w imieniu pracowników administracji wojskowej ob. Cwikliński.

Zebrani przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Mowa pana Byrnese jest jeszcze jedną kłódą na drodze do stworzenia w Europie długotrwałego pokoju. Stwierdzamy, że przemówienie pana Byrnese jest próbą szantażu politycznego w stosunku do Polski“.

„Naród Polski zastraszyć się nie da. Granica na Odrze, Nisie i Bałtyku jest nie tylko granicą Polski, jest granicą zwycięskiej słowiańszczyzny, jest granicą pokoju światowego. Podstawą do nieugiętego stanowiska naszego jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, który niejednokrotnie dał wyraz temu, że nie pozwoli na przesunięcie granic Polski na zachódzie.“

Oświadczamy, że jedyną godną odpowiedzią na przemówienie pana Byrnese będzie:

zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego w Polsce, dalsza niezmordowana praca na froncie odbudowy Polski.

zagospodarowanie i spolszczenie Ziemi Zachodnich.

umocnienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, naszym najlepszym i najszerszym przyjacielem.

zjednoczenie wszystkich wokół Rządu Jedności Narodowej, który w ciężkich momentach potrafił zjednoczyć wszystkich dla odbudowy i przebudowy Polski.

Polak członkiem Zarządu FIS

Na Międzynarodowym Kongresie Narciarskim odbywającym się w Paryżu, przedstawiciel Polski dr Kazimierz Zaluski wybrany został członkiem Zarządu FIS, co jest poważnym osiągnięciem organizacyjnym dla Polski.

LAMPY KARBIDOWE F-ma J. POPIEL

LUBLIN 4382 Nowa II

Pływanie

W Siedlcach odbyły się mistrzostwa pływackie DOW 7 indywidualnie i zespołowo. We wszystkich konkurencjach (100 m. stylem dowolnym, 50 m. z granatem, skoki do wody oraz sztafeta 4x50) zwyciężył WKS Zamość, zajmując drużynowo pierwsze miejsce (51 pkt.) przed Siedlcami (87 pkt.).

100 m. stylem dowolnym: 1) ppor. Podgórski (WKS Zamość) — 1:22,5, 2) bomb. Niklaszński Tadeusz (WKS Zamość) — 1:23,1, 3) strz. Głodkowski (WKS Lublin) — 1:28,8.

50 m. w umundurowaniu z granatem: 1) ppor. Podgórski (WKS Zamość) — 58,9 sek., 2) bomb. Niklaszński (WKS Zamość) — 59,9 sek., 3) Głodkowski (WKS Lublin) — 1 min. 4,9 sek.

Skoki do wody: 1) ppor. Podgórski — 7 pkt., 2) ppor. Korwin (WKS Siedlce) — 9 pkt., 3) kpr. Duda (WKS Zamość) — 13 pkt.

Sztafeta 4x50 m. stylem dowolnym: 1) miejsce — WKS Zamość — 3 min. 18,8 sek., 2) miejsce — WKS Siedlce — 3 min. 32,1 sek., 3) miejsce — WKS Lublin — 4 min. 19,8.

Czas ppor. Podgórskiego na 100 m. można uznać za dobry, jeżeli weźmie się pod uwagę, że długość basenu siedleckiego wynosi 52 m. i setka wynosiła właściwie 104 m. Również niska temperatura wody (11 st.) utrudniła uzyskanie lepszych wyników.

Międzynar. Federacja siatkówki

W ostatnich dniach sierpnia zjechał się w Pradze przedstawiciel związków piłki ręcznej Francji, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii i ZSRR. Celem zjazdu było zorganizowanie Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej.

Zebrani jednogłośnie wybrali na prezesa komisji organizacyjnej Polaka, inż. Romualda Wirszylę, wieloletniego reprezentanta Polski w siatkówce (AZS Warszawa) i jednego z najlepszych na świecie teoretyków piłki siatkowej.

Z postanowien zjazdu należy wymienić zgłoszenie siatkówki do programu igrzysk olimpijskich.

